
czwartek, 20.03.2025

Rekolekcje powołaniowe oczami uczestnika

Rekolekcje zaczęły się od powitania uczestników, a zarazem wprowadzenia ich w temat przewodni rekolekcji - "Droga do Emaus".

Drugim punktem programu był kerygmat, podczas którego ojciec Michał Pabiańczyk mówił o roku jubileuszowym, o łaskach, po które w tym czasie szczególnie warto sięgać, o odpuszczeniu win i kar.

Pięknym zwieńczeniem tego dnia, był Apel Jasnogórski na którym to Biskup Bydgoski Krzysztof Włodarczyk podczas rozważań powiedział: "Nadzieja ma imię, nadzieją jest Jezus". Rozważania wpisały się w poruszane tematy tego dnia, a te słowa zapewne zostaną ze mną na jakiś czas.

Jednym z pierwszych punktów drugiego dnia był krąg biblijny. W małej grupie rozważaliśmy co Pan Bóg chce nam przekazać. Rozmawialiśmy o tym, jak podążać za Jezusem, a także o naszych doświadczeniach w nieustannym nawracaniu się.

Następnie ojciec Arkadiusz Kajdas wygłosił kerygmat. Myślę, że Pan Bóg przez jego usta poruszył serca wielu. Mówił o chrzcie, szczególnie o miłości wypływającej z tego sakramentu, o tym, że chrzest jest takim przedsmakiem nieba, że jest to moment w którym Pan Bóg się w każdym z nas zachwyca, że On mówi do nas "Ty jesteś mój syn umiłowany, w tobie mam upodobanie" i tego nie mówił do nikogo wcześniej, ale mówi to do nas, właśnie przez chrzest, On nas traktuje jak jedyne syna, jak jedyną córkę.

Najważniejszym punktem dnia niewątpliwie była Eucharystia, ogrom łask został wylany z przebitego boku naszego Pana. Ksiądz Andrzej Nackowski wygłosił homilię w której mówił o miłości Boga, o tym, że nawet kiedy tej miłości nie dostrzegamy, ona jest, musimy tylko podjąć decyzję czy ją przyjąć. Zwieńczył to takimi poruszającymi słowami: "To doświadczenie braku jest ważne, bo pomaga zwrócić się do tego, który ma wszystko".

Świadectwa kleryków były pewnie satysfakcjonującą odpowiedzią na pytania uczestników dotyczące powołania do kapłaństwa. To, że będąc człowiekiem grzesznym, można być księdzem, w jaki sposób oni starają się rozpoznawać wolę Bożą, co było dla nich inspiracją,

że są oni normalnymi ludźmi z różnymi historiami.

Po świadectwach klerycy postanowili podzielić się wskazówkami w rozeznawaniu powołania, oto one:

- Kluczową sprawą jest poznanie Chrystusa i pragnienie życia na Jego wzór.
- Należy obserwować pragnienia, czy są długotrwałe, stabilne, a w realizacji służą relacji z Chrystusem.
- To jakie mam osobiste dary, uzdolnienia ma znaczenie.
- Należy kierować się prawym sumieniem, wolnym od grzechu.
- Decyzja musi być podjęta w wolności.

Duchowe rozeznawanie musi przejść w rozeznawanie kościelne, czyli:

- Warto uwzględnić ocenę innych ludzi, którzy prowadzą głębokie życie chrześcijańskie.
- Musi iść w parze z rozeznaniem Kościoła, które wyraża się przez głos biskupa, przełożonych i innych wiernych.

Czas spowiedzi poprzedzony został wprowadzeniem na którym ojciec Arkadiusz, odwołując się do przypowieści o synu marnotrawnym (gdzie ojciec reprezentował postawę pełną miłości wobec obu synów), pokazał, że nasz Bóg do którego wołamy "Ojcze!", podchodzi do każdego z nas właśnie w taki sposób. On tylko na nas czeka abyśmy do niego przyszli. Następnie każdy z nas mógł zaczerpnąć tej łaski aby na powrót być możliwie najbliżej swojego ojca.

Ten dzień zakończył się precudownym spotkaniem, było to spotkanie każdego z osobna z Panem Jezusem pod postacią chleba na adoracji.

Ostatniego już dnia Kleryk Mikołaj Wręczycki wygłosił kerygmat, mówił o drodze z Chrystusem, o przykładzie powołania św. Pawła, o przeszkodach w drodze i o tym, że Pan Bóg przyjdzie, pytanie czy odpowiem. Powiedział też takie słowa, "Nie lękaj się, że źle rozeznasz, Bóg ci pomoże. Nawet jak się pomylisz, to On Cię nie opuści.", to co ja z tego wynoszę to, że należy dać mu się poprowadzić, zaufać i kochać i do tego też zachęcam.

Podczas Q&A zadawaliśmy anonimowe pytania klerykom. Była to wręcz wyczekiwana okazja do uzyskania odpowiedzi na nurtujące nas pytania, przy czym nie obyło się bez odrobiny humoru.

Nim rekolekcje dobiegły końca odbyła się Eucharystia, tak naprawdę nie mogło być inaczej, w końcu jest to centrum formacji chrześcijanina. O tym też mówił ks. Kamil Zadrożny podczas homilii. Nauczał też, że aby odkrywać powołanie trzeba po prostu być z Jezusem, że powołanie to ziarno i to ziarno należy pielęgnować i oglądać.

To wszystko, o czym tutaj napisałem to oczywiście tylko część doświadczeń nabytych podczas tych niecałych trzech dni. Był to czas głębokiej modlitwy, ale też radości ze spotkań przy kawie, wspólnej rekreacji i nawiązywania nowych znajomości. Z czystym sumieniem polecam, mnóstwo miłych wspomnień, a same rekolekcje niewątpliwie skróciły dystans między mną, a Panem Bogiem. To co, widzimy się za rok?

Dziękuję za uwagę, Piotr Zoń.